

Umowa Ukrainy z koncernem Shell o wydobyciu gazu łupkowego

Arkadiusz Sarna

24 stycznia w Davos minister energetyki Ukrainy Eduard Stawicki oraz dyrektor holendersko-brytyjskiego koncernu Shell Peter Vozer podpisali 50-letnią umowę o rozdziale produkcji (*Production Sharing Agreement, PSA*) w ramach projektu wydobycia gazu łupkowego ze złoża juzowskiego (obwody charkowski i doniecki). Shell ma eksplorować złożę w partnerstwie ze spółką Nadra-Juziwska (90% jej akcji ma państwowy holding Nadra Ukrainy, 10% – spółka SPK-Geoserwis, najprawdopodobniej reprezentującą interesy „rodziny”, czyli grupy polityczno-biznesowej, skupionej wokół syna prezydenta, Ołeksandra Janukowycza). Udział państwa w uzyskiwanym wydobyciu ma stanowić 31–60% (w zależności od wysokości kosztów wydobycia). Inwestor uzyskał natomiast bezprecedensowe w warunkach ukraińskich ulgi i zwolnienia podatkowe. Podpisanie PSA z Shellem to kolejny etap projektu wydobycia gazu ze złoża, uchodzącego za najzasobniejsze na Ukrainie. Według optymistycznych szacunków ukraińskich może ono zawierać do 4 bln m³ gazu. W przypadku potwierdzenia się zasobów w ciągu kilku lat spodziewane jest uruchomienie przemysłowej ich eksploatacji. Zgodnie z założeniami rządu, nakłady inwestycyjne na eksploatację mogą sięgnąć 10 mld USD i doprowadzić do rocznego wydobycia gazu w wysokości od kilku mld m³ w pierwszym okresie do ponad 10 mld m³ po roku 2023.

Komentarz

- Ukraińskie władze zintensyfikowały działania na rzecz dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia w surowce energetyczne w związku z niepowodzeniem podejmowanych od 2010 roku zabiegów o rewizję niekorzystnych warunków importu gazu z Rosji. Najbardziej zaawansowane działania dotyczą projektów zwiększenia krajowego wydobycia gazu, w tym rozpoczęcia eksploatacji gazu łupkowego. W 2012 roku wybrano zachodnich inwestorów, którzy mają zająć się eksploracją ukraińskich zasobów energetycznych, w tym koncerny Shell (złożę juzowskie), Chevron (oleskie) i konsorcjum zdominowane przez Exxon Mobil i Shell (skifskie na szelfie czarnomorskim).
- Obecnie jest za wcześnie, aby ocenić realność optymistycznych ukraińskich prognoz zarówno odnośnie terminu i wielkości wydobycia gazu z nowych projektów, jak też samych zasobów surowca. Umożliwi to dopiero rezultat poszukiwań i próbnych odwiertów, które potrwać w najbliższych latach.

- Władze ukraińskie wykorzystują propagandowo temat rozwoju krajowego wydobycia, w tym gazu łupkowego (podobnie jak w przypadku projektu terminalu LNG czy importu gazu z kierunku zachodniego) jako atut w negocjacjach gazowych z Rosją. Kijów demonstruje, że ma alternatywę wobec tradycyjnej współpracy, opierającej się na imporcie drogiego gazu rosyjskiego.
- Determinacja władz ukraińskich w realizacji projektu wydobycia gazu łupkowego wynika również z zaangażowania w nim „rodziny”. Za jej reprezentanta uchodzi minister energetyki Eduard Stawicki, jeden z propagatorów rozwoju wydobycia gazu łupkowego na Ukrainie. Bezpośrednie zaangażowanie w projekt „rodziny” jest w obecnych realiach najlepszą gwarancją bezpieczeństwa prowadzenia biznesu na Ukrainie. Z drugiej strony, współpraca z wielkim międzynarodowym koncernem, dysponującym kapitałem i technologiami tworzy dobre warunki dla realizacji projektu, w którym interesy najbardziej ekspansywnej grupy polityczno-biznesowej są zbieżne z interesem państwa ukraińskiego, polegającym na ograniczeniu uzależnienia od rosyjskiego gazu.